

Poniosą karę za korupcję

20 czerwca 2020

Rzecznik Dyscyplinarny PZPN Adam Gilarski wystąpił z wnioskiem o ukaranie Cracovii za udział w futbolowej korupcji. Krakowskiemu klubowi grozi odjęcie punktów oraz kara finansowa.

To pokłosie osądzonej dopiero niedawno afery korupcyjnej z sezonu 2003/2004. Zespół Cracovia grał wtedy na zapleczu ekstraklasy i walczył o awans. Po podejrzeniu wysokim zwycięstwie 8:1 nad Szczakowianką Jaworzno, „Pasy” rzutem na taśmę zakwalifikowały się do barażu i po dwóch wygranych po 4:0 z Górnikiem Polkowice ostatecznie awansowały do ligowej elity. Po latach wyszło jednak szydło z worka i okazało się, że ten sukces miał podłoże korupcyjne.

W dniu 30 stycznia tego roku Sąd Rejonowy Kraków-Krowodrza skazał za ustawianie meczów Cracovii i Podbeskidzia Jacka P., byłego obserwatora PZPN i sędziego piłkarskiego, formalnie nie związanego z Cracovią, na dwa lata i osiem miesięcy więzienia, przepadek pięciu tysięcy złotych przyjętych korzyści majątkowej oraz zakaz działalności w sporcie na okres pięciu lat i dodatkowo 30 tysięcy złotych grzywny. Drugi oskarżony w tym procesie, Rafał R., miał już mocne związki z Cracovią, bo to były członek stowarzyszenia wspierającego klub oraz były członek jego rady nadzorczej. On został skazany z ustawianie meczów krakowskiego klubu na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz 14 tys. złotych grzywny.

Władze krakowskiego klubu najpierw twierdziły, że są stroną poszkodowaną w tej sprawie, ale teraz jednak zmieniły ocenę sytuacji i uznały odpowiedzialność klubu. I zadeklarowały chęć dobrowolnego poddania się karze. Wniosek Cracovii zostanie rozpatrzony przez komisję dyscyplinarną PZPN, ale już wiadomo, że klub nie zostanie zdegradowany do niższej ligi. Na pewno jednak nie uniknie kary odjęcia punktów oraz grzywny

finansowej. W obu przypadkach widełki są szerokie – nawet 30 punktów ujemnych oraz pół miliona złotych. W związku z aferą korupcyjną w latach 2003-2005 PZPN ukarał już kilkanaście klubów.

Autorstwo: jtk

Źródło: Trybuna.info